Redakcja
Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza, lub za jego miejsce.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

№ 4. Warszawa dnia 12 (24) Października 1872 r. Rok I.

Warunki Prenumeraty:
w Warszawie, rocznie rs. 4 kop. 80,—kwartalnie rs. 1 kop. 20.—za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 miesięcznie. — **na Prowincji**, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80. Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Główne:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,— **w Wilnie**, w księgarni J. Zawadzkiego,— **w Odessie**, w księg. G. Rousseau,—**w Żytomierzu**, w księg. K. Budkiewicza, — **w Krakowie**, w księg. D. E. Friedleina, **we Lwowie**, w księg. K. Wilda,—**w Poznaniu**, w księg. F. H. Richtera.

Wiadomość Urzędowa.

Warszawski pomocniczy komitet powszechnéj wystawy wiedeńskiéj 1873 r.

Gdy na podstawie pewnych tylko wiadomości, ściśle określających przestrzeń, potrzebną dla pomieszczenia wyrobów tutejszego kraju, do międzynarodowego konkursu w Wiedniu 1873 r. przedstawić się mających, będzie można dopiero przystąpić do szczegółowego rozdziału miejscowości, jaka w gmachu wystawowym dla oddziału ruskiego wystawy przeznaczoną została, a wiadomości takowe, mogą być jedynie dostarczone, na zasadzie złożonych przez wystawców deklaracyj, Warszawski pomocniczy komitet ma zaszczyt powtórnie, wszystkich tutejszego kraju na polu przemysłowem pracowników, upraszać, o spieszne złożenie wystawowéj deklaracji, nie odkładając bynajmniéj, do ostatecznie zakreślonego terminu spełnienia téj formalności, koniecznéj dla zabezpieczenia w gmachu wystawowym odpowiedniego do żądania miejsca.

W kancelarji warszawskiego pomocniczego Komitetu tą bezpłatnie wydawane blankiety tak na deklaracje jako też na faktury, jakie razem z wystawowemi wyrobami składane być mają.

(D. W.)

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, d. 26 października.

Posiedzenia Izb pruskich otwarte zostały. Na pierwszem zaraz posiedzeniu izby niższéj, minister skarbu P. Camphausen złożył preliminarz budżetowy na rok 1873, najpomyślniejsze dla skarbowości pruskiéj przedstawiający wyniki. Już perjody finansowe za lata 1870 i 1871 zamknięte zostały przewyżką dochodów nad wydatkami, pierwszy w ilości 6,206,260 tal. drugi 9,273,920 tal. Rok 1872 również pomyślne rokuje nadzieje, w preliminarzu zaś na rok przyszły widocznem jest znaczne bardzo ulżenie ciężarów państwowych. Przedewszystkiem usuniętą zostaje, spłacona już zupełnie pożyczka z roku 1859,—zmniejszonym udział matrykularny Pruss na wydatki ogólnoniemieckie o 6,100,509 tal., wreszcie na inne mniejszéj doniosłości potrzeby. Jednocześnie wybitną jest zwyżka przewidywań dochodowych, w różnych pozycjach strony poborowéj. Ożywiony i ciągle wzmagający się postęp we wszystkich gałęziach działalności przemysłowéj i handlowéj, rozszerzenie się produkcji, niekłamany i niepowierzchowny dobrobyt we wszystkich warstwach społecznych, znamionujący się odpowiednim wzrostem spożycia i zapotrzebu, nietylko przedmiotów niezbędnych, koniecznych, lecz i wytworów zbytkowych, do uprzyjemnienia życia służących, wszystko to pozwala domniemywać, że przewidywana przez ministra skarbu przewyżka dochodów na 19 miljonów tal. ustanowiona, nie jest bynajmniéj przesadzoną. W obec tak pomyślnego położenia rzeczy, zarządowi państwowemu dwie przedstawiały się drogi, co do użycia takowéj przewyżki. Raz mógł ją był użyć na zrównoważenie budżetu, przez stosunkowe zmniejszenie ciężarów i podatków, rzeczywiście w niektórych pozycjach zbyt może wygórowanych; drugi raz na zaspokojenie potrzeb ogólno-społecznych, charakter ulepszalny i rozwojowy posiadających. Pierwszego systematu trzymają się zarządy finansowe tych państw, w których dobrobyt ogólny oparty jest na trwałych i normalnych podstawach, gdzie wzmaganie się bogactwa prywatnego salduje się z każdym rokiem przyrostem rozporządzalnego kapitału, nie już z oszczędności bezwzględnéj, z odmawiania sobie potrzeb i zadowoleń, lecz z samoistnego wzrostu bogactwa powstającego, gdzie zatem ów nadmiar bogactwa obracanym bywa drogą obywatelskiéj, prywatnéj inicjatywy, na wkłady stałe ogólnéj użyteczności. Przykład tego daje nam Anglja, gdzie nietylko budowa kolei żelaznych, doków, kanałów, teatrów i kościołów, ale nawet zakładanie uniwersytetów, muzeów i zbiorów sztuki, jest ponajwiększéj części zadaniem obywatelskiéj działalności. Tam więc minister skarbu mocen jest i powinien z każdym pomyślnym rokiem obniżać skalę podatkową. Prussy jednakże dalekie są jeszcze pod tym względem od Wielkiéj Brytanji,—są one dopiero na drodze ekonomicznego i dobrobytowego rozwoju, początkowanie obywatelskie jest tam prawie żadne, naród bowiem przywykły do opieki i sterownictwa władzy państwowéj nie zdołał jeszcze wyrobić w sobie pełni poczucia samodzielności.

Pogląd i charakter ten uwydatnia się przeważnie w propozycjach budżetu pruskiego na rok 1873. Widzimy tam poważną summę 100,000 tal., przeznaczoną na zwiększenie płac profesorów uniwersytetów, takąż samą sumę na inne potrzeby uniwersytetów, 300,000 tal. na potrzeby gimnazjalne i seminarja nauczycielskie, 850,000 tal. na poprawę i ulepszenie wychowania elementarnego, 3,500,000 na nowe drogi i komunikacje lądowe i wodne, 150,000 tal. na budowę muzeum przemysłowego, tyleż na muzeum rolnicze (jako pierwsze raty wkładowe). 450,000 tal. na zapomogę nadzwyczajną dla rolnictwa krajowego, 50.000 tal. na dalszą budowę katedry kolońskiéj, 460,000 tal. na cele artystyczne, wreszcie 2,215,000 tal. tytułem stałéj zapomogi, a raczéj dodatku

do-płacy dla urzędników cywilnych na najem lokalów, któreto dobrodziejstwo było dotąd jedynie udziałem wojskowości. Nic więc dziwnego, że budżet z najżywszém przyjęty został zadowoleniem, a jakkolwiek pojedyńcze głosy domagają się częściowego obniżenia podatków, należy przewidywać, co zresztą i minister dał do zrozumienia, że w razie niezakłócenia z przyczyn zewnętrznych obecnego położenia rzeczy, wymagania te, jeżeli nie zaraz, to przy budżecie następnym uwzględnione zostaną.

Wiadomości nadchodzące z giełd i rynków pieniężnych europejskich przedstawiają nam ogólne położenie, jako w stanie naprężonego wyczekiwania będące. Jeżeli nam wolno wypowiedzieć osobiste naszę mniemanie, ów stan wyczekiwania jest raczéj zapowiedzią gorszych niepomyślniejszych daleko następstw. Ruch zwyżkowy jaki się objawił w końcu ubiegłego tygodnia na niektórych giełdach, np. paryzkiéj i petersburskiéj, był po prostu sztucznem wytężeniem, wywołanem w Paryżu półmiesięczną likwidacją, dla zasłonięcia się od konieczności rujnującego reportu i zrucenia na barki, a raczéj na kieszenie łatwowiernych i dających się uwieść profanów, ciężarów zaciągniętych w chwilach spekulacyjnego szału, gdy każde kupno zdawało się złotem pokłosiem. Dziś już niema profanów na giełdowe spekulacje. każdy mniéj więcéj wie z własnego czy też cudzego doświadczenia, że papier kupiony na termin zapłaconym być musi, a brak dotkliwy gotowizny, zupełne zamknięcie wszelkich upustów kredytowych, nie nastręcza żadnych źródeł uczynienia zadość zobowiązaniom, wrazie nieposiadania własnych, rozporządzalnych zasobów.

Bank Angielski dający zawsze ton wszystkim rynkom pieniężnym, zaledwie opędzić się może wymaganiom gotowizny nawet przy obecnym 6% dyskoncie, lada dzień lada chwila musi je podnieść przynajmniéj o ½%, albowiem napływ gotówki ze źródeł (Australji i Ameryki) nagle ustał, odciąganie zaś na zewnątrz trwa nieprzerwanie; — za jednym zamachem Ameryka południowa przekazała przez Bank angielski wypłatę 300,000 Ł. co naturalnie nie poprawiło stanu jego kasy. Jakiś niewczesny żartowniś rozpuścił pogłoskę o wspomożeniu Banku angielskiego przelewem gotowizny z Banku francuzkiego w ilości 4 miljonów Ł. (100,000,000 fr.), — najpoważniejsze organy finansowe baśń tę bezwiednie powtórzyły, nie zastanowiwszy się nad tem, że rząd i bank francuzki zbyt uciąźliwe mają przed sobą zobowiązania, ażeby z pominięciem takowych, miały spieszyć gdzieindziéj z pomocą, że w każdym razie, na wypadek przesilenia pieniężnego przedewszystkiem świat handlowy francuzki będzie potrzebował pomocy, a o nowéj emisji banknotów myśleć nawet nie podobna, — że wreszcie Bank angielski w braku innych środków, może się uciec do zawieszenia aktu bankowego, przekraczając granice normalnéj cyfry niepokrytych gotowizną banknotów, co jak uczy doświadczenie zawsze okazało się skutecznym środkiem pokonania przesilenia.

Rezultaty obrotowe giełdy warszawskiéj przedstawiają nam następujące cyfry:

D. 21 Paźdz. w wekslach pruskich tedencja naprężona, kursy mało rożniące się od sobotnich, obroty nieznaczne, weksli pruskich sprzedano 44000, londyń. Ł. 1100, parz. fr. 5000, wiedeń. złr. 4000. W papierach pub. obroty zredukowały się do jedynéj wartości t. j. do listów likwidacyjnych w ilości rs. 30000 List. Zast. 5%. i Miejskie wyżéj trzymane. Po kursie sobotnim sprzedano rs. 6000.

D. 22 b. m. 1 Ser. 4% w wekslach ruch powiększony, kursy jednostajne, obroty w pruskich tal. 83000, londyń. Ł. 8600, wiedeń f. 21000. W papierach pub. usposobienie lepsze dla Listów likwi. List. zast. miejskich i ziemskich 5%; obroty, list, zast. 1 Ser. 4% 3000, miejskich 19000, list. zast. 21,000.

D. 23 b. m. przy podniesionych kursach weksli obroty się zmniejszyły, tal. 43000 Ł. 1000, fr. 18000 flor. 9000. Kursy papierów pub. poprawiły się oprócz List. zast. 4%. Obrócono 1 Ser. 3000, 5% List. ztst. 20000, miejskich 18000, List. likwi. 12000.

D. 24 b. m. weksle pruskie w dalszéj podwyżce, ruch bardzo ograniczony redukuje się do tal. 10500 i florenów 6000. Za to w Listach zast. 4 4% większe zapotrzebowania przy jednostajnych wczorajszych kursach 1 Ser. 4% rs. 50000, 2 Ser. 6000. Lepiéj płacono 5% rs. 26000, i Likw. rs. 16000.

D 25 b. m. W interesach wekslowych kursy pozostały prawie niezmienione, — ruch małego rozmiaru. Sprzedano pruskich weksli tal. 35000, lond. Ł. 1800, Z papierów publicznych małą poprawę zyskały Listy likw. w obrocie 12000 rs. Z innych uwzględniano tylko Miejskie w ilości 15000, 5% Listy zast. 6000.

D. 26 b. m. W wekslach kursy te same, interes słaby, tal. 28000, w wied. 3000. W papierach publicznych drożéj płacono Listy likw. rs. 10000. Po niezmiennym kursie kupowano 1 Ser. L. zast. 4% 12000 rs. 5% 2300. L. zas. miejskie obniżyły się w kursie.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *26 października. (Sprawozdanie tygodniowe).*

Zboże: I w tym jeszcze tygodniu targi nasze z powodu świąt żydowskich, przez trzy dni tylko miały miejsce t. j. w poniedziałek, wtorek i środę.

Pszenicy: dowozy osią i koleją wynosiły około 2500 korcy; kupowano głównie na potrzeby miejscowe płacąc, jak przewidywaliśmy, ceny zeszłotygodniowe rs. 7, 50—9, 30, a za gatunki wyborowe do 9, 45 za korzec. Dla młynów austrjackich kupowano niewiele po rs. 8, 55. Dla innych młynów zagranicznych, na dobry towar nie było żądania, z powodu cen wysokich. Żyta: dowozy szczupłe, niedochodziły 1700 korcy. Nabywano głównie dla młynów krakowskich i górno-szlązkich, przy cenach zeszłotygodniowych rs. 5, 15—5, 35, za lepsze gatunki do 5, 55. W oczekiwaniu obniżki, nabywcy z tranzakcjami terminowemi zachowywali się wyczekująco. Jęczmień: czy to z powodu słabych dowozów (około 1000 korcy) czy też wyczerpania się zapasów browarowych, cieszył się silnym popytem. Nabywano tylko na potrzeby miejscowe, przy cenach wyższych i mocnych rs. 4, 20—4, 81, a nawet do 5 rs. za korzec. Owies przy dowozach szczupłych (do 1800 korcy) kupowano również tylko na miejscowe spożycie po rs. 2, 40—2, 55. Siemię lniane w małych partjach płacono po rs. 7, 20—7, 40. Tatarka przy dowozie kilku wagonów i kilku fur na Pradze—około 1000 pudów, płacono po rs. 4, 30—4, 50 za pud. Groch w jednym tylko gatunku w małych partjach ofiarowany po rs. 4, 50, nie znalazł nabywców z przyczyny nizkiéj jakości przy sprzęcie niepomyslnym. Ziemniaki po kop. 90—1, 20 korzec. Mąki ceny mocne. Całe dowozy sprzedane.

Okowity dowozy bardzo znaczne przy słabéj chęci kupna, płacono hurtowo rs. 1, 43½—1, 47, detalicznie rs. 1, 46—1, 50, garniec. Na dostawę terminową obrotów nie było. Zapasy dość duże.

Cukier. I w ubiegłym tygodniu obroty w mączce i rafinadzie na rynku naszym przedstawiały zupełne zaniedbanie; sprzedano zaledwie kilka beczek po cenach niezmienionych. Jedyny dowóz kilku beczek Łubna sprzedano po rs. 4, 12½ kop.

O ile się zdaje dopiero za nadejściem pierwszych większych transportów produktu nowéj kampanji, obroty przyjmą ruch żywszy i będzie można wnioskować o unormowaniu się cen początkowych.

Petersburg, *19 października. (Sprawozdanie o rynku cukrowym).*

Mączka: Pod koniec zeszłego tygodnia osłabnięcie cen było widocznem, w początku też tygodnia bieżącego zawarto znaczne tranzakcje w mączce kijowskiéj na listopad do stycznia, po 5. 50 franko do fabryki w. m. Przy téj też cenie trzymali się nabywcy, gdy tymczasem posiadacze żądali 5. 55 na bliższe, a po 5. 60 na dalsze terminy. — Znaczna podaż mączki z Królestwa, przewyższająca stosunkowo mały zapotrzeb rynku, wpływa na ociąganie się nabywców. Za marki przednie na listopad - grudzień nie zdołano osiągnąć ofiarowania wyższego nad 5. 80. Z dostawą natychmiastową dawano do 5. 90. — Małe pozostałości znajdującego się na miejscu towaru zagranicznego, znajdowały słaby tylko odbyt na sprzedaż detaliczną po 6. 30—35. W miejsce bowiem faryny, detaliści nabywają świeżo dowiezioną kijowską mączkę krystaliczną, któréj dostać można po 6. 00.

Rafinada: Obroty w markach zarówno miejscowych jak zamiejscowych, były przy cenach niezmienionych jeszcze mniejsze jak w tygodniu poprzednim.

Bank międzynarodowy.

Gdańsk, *24 października (Sprawozdanie tyg.)* Pomimo silnéj mgły rannéj i wieczornéj, pogoda stale bardzo piękna i ciepła. Wiatr południowy.

W całéj zachodniéj Europie tranzakcje zbożowe w tym tygodniu małoznaczym uległy zmianom. Anglja pokrywszy już w większéj części deficyt wynikły z tegorocznego żniwa teraz mniéj ożywione ma targi. Wiadomości więc o nader świetnych zbiorach w Kaliforni w połączeniu z wielkiemi sprzedażami pszenicy na terminowe odstawy, dokonywane przez Francję po dość nizkiéj cenie, zpowodowały na główniejszych placach angielskich ogólne obniżenie, dochodzące 1 szyl. na kwarterze.— Jęczmień i groch bez zmiany.

We Francji z powodu zasiewów i wielkich zobowiązań do odstaw terminowych na październik, dowozy nawszystkich placach są tak

małe, że zaledwie bieżące potrzeby pokrywają. Ceny pszenicy przeto nietylko się bez zmiany utrzymały, lecz lepsze gatunki płacono o 50 do 60 cent. na 100 kilogramach drożéj.

Żyto dobry ma odbyt po stałych cenach. — W Belgji pokup słabszy, lecz ceny bez zmiany. W Holandji i południowych Niemczech ceny chwiejne z tendencją słabnącą. — Na naszym placu pokup pszenicy w tym tygodniu był przeciętnie mało ożywiony i przy codziennych fluktuacjach, ceny miały powiększéj części słabnącą tendencją. Wyborowe gatunki szkliste i białe mające łatwiejszy odbyt, osiągały prawie ceny zeszłotygodniowe, lecz podrzędne ziarno zaledwo przy ustępstwie 1 do $1\frac{1}{2}$ tal. znajdowało odbiorców. Żyto w pierwszych dniach zaniedbane i tańsze, w końcu tygodnia przeszłego chętniejszych znajdowało kupców po cenach zeszłego tygodnia. Jęczmień dwurzędny z wagą 114 żądany, inne gatunki zaniedbane i tańsze. Groch trudny miał odbyt przy cenach słabnących.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 2400, żyta ton 600.

Płacono za 2000 f. wag. cel. (czyli 1 tonę) Za korz. war

	Wagi hol.	Tal.	Wag. pol.	rs. k. rs. k.
[illegible]y białéj	124. 130.	$85\frac{1}{2}$ $88\frac{1}{2}$	233. 245.	9.28. 9.61.
„ wys.pst.szklis.	128. 131.	86—88	241. 247.	9.33. 9.55.
„ Jasno pstrej	128. 130.	$85\frac{1}{2}$ 87	241. 245.	9.28. 9.44.
Żyta świeżego	120. 124.	$52\frac{1}{2}$ $54\frac{1}{2}$	226. 233.	5.39. 5.60.
Jęczmienia „	106. 114	50—54	199. 215.	4.82. 5.25.
Grochu biał. podług gat.		44—48		4.78. 5.20.

Wrocław, *24 Października.* Jesień dotychczasowa odznacza się powietrzem dla rolnictwa bardzo pomyślnem i zarówno zbiory okopowych roślin jak zimowa uprawa roli, bez żadnéj przerwy odbywać się może. —

W handlu zbożowym od przeszłego tygodnia nie jaka stagnacja zapanowała; w Anglji młynarze i piekarze, zaopatrzywszy pierwsze potrzeby swoje, nader powściągliwie występowali, tem bardziéj, że wysokie dyskonto angielskiego banku gotowy pieniądz bardzo utrudniło. Chwiejność tę usposobienia powiększa jeszcze i ta okoliczność, że dowóz chwilowy bardzo jest znaczny a mianowicie z północnéj Rosji — jak to zwykle w tym czasie bywa krótko przed zamarznięciem portów Baltyckiego morza — wielka też ilość zboża do Anglji przybywa. Lecz i od strony Czarnego morza oczekują w Anglji 100000 cent. pszenicy, których przybycie może chwilowo na ceny wpłynie. Zresztą jak wielkie rozmiary dowozy przybierają z Rosji, następujące zestawienie najlepiéj okaże: w pierwszych 9-ciu miesiącach b. r. miała Anglja dowozu w ogóle 27,397,000 ct. pszenicy; (1871 r. o tym samym czasie 27,338,000 ct.) w czem Cesarstwo figuruje prawie na połowę bo 13,000,000 ct. (1871 r. 11,000,000 ct.). Północne stany Ameryki 5,400,000 ct. (1871 r. 9,300,000 ct.), Niemcy 2,700,000 (1871 r. 2,155,000 ct.) Egipt 1,777,000 ct. (1871 r. 342,000, ct.), Chili 1,170,0000 ct. (1871 r. 291,000 ct.) Francja 743,500 ct. (1871 r. 110,000 ct.), Kanada 638,000 ct. (1,976,000).

We Francji choć się dowozy znacznie zwiększyły, to odstawy zakontraktowanej do Anglji pszenicy, bardzo ożywiają targi i mianowicie na północy niezmiennie dobre utrzymują ceny. — W Marsylji tylko, gdzie w przeszłym tygodniu 105,000 hek. pszenicy przybyło, podczas gdy wywóz tylko 89,760 hekt. wynosił, usposobienie trochę osłabło i ceny o $\frac{1}{2}$ fr. notowano niższe.

W Belgii i Holandji mały dowóz na targi krajowego zboża spowodował nową podwyżkę ceny, a nawet w Antwerpji płacono pszenicę $\frac{1}{2}$ fr. wyżéj W Niemczech ruch handlowy zboża utrzymał wszędzie dawne ożywienie i pomimo tego, że dowóz z Cesar. ros. mianowicie przez Hamburg i Szczecin na wielką odbywa się skalę, usposobienie zawsze pozostaje stałe, choć wprawdzie tu i owdzie niejakie fluktuacje widzieć się dają.

Po paru dniach chwiejności na placu naszym zaufanie znów wracać zaczęło i dzisiejsze usposobienie giełdy zupełnie stałem nazwać możemy. Notowano 1000 kilogr. pszenicy na ten miesiąc 85 tal.; tyleż żyta na ten miesiąc tal. $59\frac{1}{4}$; na październik-listopad tal. $59\frac{3}{4}$; na listopad-grudzień $56\frac{1}{2}$ tal., na kwiecień-maj 1873 r. $56\frac{1}{2}$ tal.

Targ nasz ostatni przy średnim dowozie stałe utrzymał ceny, i wszelkie główne ziemiopłody chętnego znalazły kupca. Notowano:

Pszenicę	za 100 kilo.	białą	$7\frac{1}{2}$ —$9\frac{1}{5}$	tal.
„	„	żółtą	$7\frac{1}{6}$ —$8\frac{2}{3}$	„
żyto	„	—	$5\frac{1}{6}$ —$5\frac{5}{12}$	„
jęczmień	„	—	5 —$5\frac{1}{2}$	„
owies	„	—	$4\frac{1}{6}$ —$4\frac{5}{12}$	„
groch	„	—	$4\frac{1}{2}$ —5	„
wykę	„	—	$3\frac{7}{12}$ —4	„
łubin	„	żółty	$3\frac{1}{12}$ —$3\frac{1}{3}$	„
„	„	niebieski	3 —$3\frac{1}{4}$	„
rzep	„	—	17 —21	„
rzepik	„	--	14 —16	„
koniczynę	za 50 kilo.	białą	$10\frac{1}{6}$— $10\frac{2}{3}$	„
„	„	czerwoną	$10\frac{3}{4}$—$10\frac{1}{4}$	„

Okowita, spokojnie, przy stałych cenach w miejscu za 100 litr. (100 kwart polskich) 100% Trallesa tal. $19\frac{1}{4}$; na ten miesiąc $19\frac{1}{12}$ tal.; na październik-listopad $18\frac{7}{12}$ tal.; na listopad - grudzień $18\frac{1}{3}$ tal.; na kwiecień-maj $18\frac{2}{3}$ na maj-czerwiec 19 tal.

Banknoty austryckie $92\frac{7}{8}$ tal. za 150 flr. w. a.

Banknoty rosyjsko-polskie $82\frac{7}{8}$ tal. za 90 r.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Poznański
Filja Włocławska.

Lwów, *20 Października. Sprawozdanie tygodniowe.*

W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie pogodne i ciepłe. Stan dróg krajowych był bardzo dobry. Ceny frachtu były normalne.

Ruch w handlu towarowym ożywił się wskutek nadejścia znaczniejszych transportów towarów kolonialnych i manufakturnych. Znaczne zapasy węgla wysłano z pruskich kopalni do Galicji a mianowicie dla zakładów przemysłowych w wschodnich powiatach Galicji. Zakład gazowy we Lwowie sprowadza rocznie prawie 40.000 centnarów węgla. — Handel olejem rzepakowym nie podniósł się jeszcze dotąd zupełnie ze stagnacji. Spekulanci zajęli stanowisko wyczekujące a konsumcja tego artykułu nie jest tak wielką, ażeby wywołać mogła żywszy ruch handlowy. Cena tego artykułu wynosiła 25—26 złr. — Handel spirytusem zaczął się ożywiać. Ponieważ zbiór ziemniaków w Galicji nie wystarcza na produkcję tego artykułu, więc już obecnie zamawiają kupcy znaczne zapasy ziemniaków w Czechach. Za stopień spirytusu (płacono 63 -64 ct.—Handel cukrem nie był ożywiony. Z fabryk cukru położonych koło Podwołoczysk odejdzie w najbliższych trzech tygodniach około 15.000 cetnarów surowego cukru przez Galicję do Petersburga. — Handel wełną owczą nie mógł się należycie rozwinąć z powodu świąt żydowskich. Mimo to przewieziono przez Galicję z Cesar. około 2000 centnarów wełny owczéj dla morawskich fabryk. Popyt na szmaty ożywił się, ale ceny nie podniosły się. Za centnar szmat w średnim gatunku, płacono 6—7 złr.

Ruch w handlu zbożowym ożywił się wskutek znaczniejszych dowozów zboża z Cesar. Na rachunek galicyjskich młynów parowych przywieziono w ostatnich 8-iu dniach z Cesar. przez Podwołoczyska około 20.000 centnarów zboża. Po świętach żydowskich wysłane zostaną znaczne zapasy zboża rosyjskiego wprost do górnego Szlązka. Stan dróg i zasiewów ozimych jest bardzo dobry. Na targach zagranicznych spadają ceny wskutek silnéj podaży. Kupcy galicyjscy i górno-szląscy wysłali swoich komisantów do Cesarstwa rosyjskiego dla zakupienia znacznych zapasów zboża. — Handel zbożem ożywił się tamże w skutek bardzo dobrego stanu dróg. Na kolei odeskiéj transporty zboża przybrały tak wielkie rozmiary, że środki transportowe okazały się niedostatecznemi.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: **Bochnia**: pszenica 190 ft. 12 złr., żyto 180 ft. 11 złr. jęczmień 158 ft. 7 złr. 50 ct., owies 112 ft. 4 złr. Dowóz był nieznaczny, ceny stałe. **Tarnów**: pszenica 190 ft. 12 złr.. żyto 180 ft. 9 złr. 50 ct., jęczmień 158 ft. 5 złr. 50 ct., owies 112 ft. 3 złr. 90 ct., **Dębica**: pszenica 1 90 ft. 11 złr. 70 ct., żyto 180 ft. 9 złr., 50 ct., jęczmień 158 ft. 6 złr., 45 ct., owies 112 ft. 2 złr. 80 ct., Ceny spadały. **Brody**: pszenica 190 ft. 9 złr. 75 ct.-10 złr. 50 ct., żyto 180 ft. 6 złr. 75 ct. - 7 złr, 25 ct., jęczmień 156 ft. 4 złr. -4 złr. 20 ct., owies 112 ft. 3 złr.-3 złr. 20 ct., Popyt był słaby ceny spadały. **Tarnopol**: pszenica 190 ft. 9 złr. -10 złr., żyto 180 ft. 6 złr. -7 złr. 50 ct., jęczmień 156 ft. 4 złr.-4 złr. 20 ct., owies 112 ft. 3 złr -3 złr. 20 ct.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnich dniach koleją lwowsko-czerniowiecką 1810 sztuk, które odwieziono zaraz daléj do Oświęcimia. Z tutejszego targu dostawiono na dworzec kolei żelaznéj 200 wołów.

Kraków, *22 Października (Sprawozdanie targ.)* Nic nowego niema do nadmienionia o dzisiejszym targu. Ceny pozostały niezmienione, chociaż targ był bardzo słaby. Obrót był tylko nieznaczny, ofiarowanie przeważało, chęć kupna była bardzo mała. pomimo to wszakże dotychczasowe mocne usposobienie w niczem nie ustąpiło.

Pszenica. Posiadacze średnich i pośledních gatunków zachowali rezerwę, gdyż gatunki te trudne ciągle do pozbycia. Piękne ziarno zawsze chętnie kupowane. We wszystkich innych artykułach interes w najciaśniejszych granicach zamknięty. Między innemi powodami przyczyniają się do stagnacji święta żydowskie.

Pszenica za 190 f. c. biał. pol.	11. 50—12. 50—14—	złr.
„ „ czerwona	11. 50—12. 50—14—	„
„ „ żół. galic.	— — — — —---- —	„
„ „ podolska	11. 25 12. 50—13. 80	„
„ „ mołdawska	- — — — —	„
Żyto za 180 ft. cł. pol. węgr. szlązk	· 8.75—9.50 —	„
„ „ podolskie	— - — — — —	„
Jęczmień za 150 fun. celnych wyborowy	6. 50— 7.25	„
„ „ na paszę	6. —6. 25	„
Owies 112 funtów celnych	3.25 — 3. 50	„
Groch za 200 f. kuchenny	— · — — – — — - —	„
„ „ na paszę	— — — — — — — — —	„
Nasiona olejne za 168 f. celnych rzepak	— -- 13. 14	
„ „ Rzepik	· — – — 11.50 12. 50	„
„ „ Lnica	10. 50 — 11. 50	„
„ „ Siemię ln.	11. 50 — 12. —	„
Koniczyna za 200 funtów celnych biała	40 — 50. —	„
„ „ czerwona	-- — . — -- --- – —	„

Bank Galic. dla handlu i przemysłu.

RZUT OKA NA ROLNICTWO KRAJOWE.

Nie ulega wątpliwości, że ze wszystkich gałęzi produkcji społecznéj,— rolnictwo nasze najmniéj postąpiło... właściwie zaś określając ten postęp należy zaznaczyć, że wszelkie usiłowania rolników jako dążące do upadku produkcji roślinnéj, dadzą się sprowadzić już nie do

zera, ale do ujemnych wartości *mniemanego postępu*. Na powyższe zdanie wiemy, że żaden z naszych pp. praktyków nie zgodzi się—jakkolwiek jest ono z rzeczywistością w obliczu nauki w zgodzie zupełnéj.

Nikt jednak nie zaprzeczy, że postępem głównym i jedynym w rolnictwie jest możliwe powiększenie plonów przez zamianę, jużto ziemi niepłodnéj na żyzną, już płodnéj na jeszcze płodniejszą. W najgorszym zaś razie, utrzymanie roli w trwałéj żyzności, o ile wpływy atmosferyczne nie interwenjują w téj sprawie—jest przymiotem rządnego lecz umiejętnego zarówno gospodarza.

Nietrudno jest dostrzedz, że exploatacja gleby żyznéj nie jest żadną umiejętnością, polega bowiem na zasiewie ziarna we właściwą porę na stosownie uprawnéj roli—pozostawiając dalsze troski naturze. Natomiast płynie ztąd wniosek oczywisty, że prawdziwą umiejętnością przemysłowca rolnego, jest bądź uczynienie swego pola zdolnem do wydania maximum plonu, bądź w ostatecznym razie utrwalenie zbiorów.

Ażeby dowieść, że usiłowania naszych rolników dążą do upadku produkcji roślinnéj, a więc są wprost przeciwne celom rolnictwa, należy wniknąć w te zasady mniemane, na których oparł się tak ważny przemysł krajowy, w te aforyzmy, które są ewangelją naszych ziemian.

„*Największa* część rolników naszych dotąd *nic* jeszcze o *istnieniu nauki rolniczéj nie słyszała*, a inna część mniejsza, wzorem kalifa Omara, wszelką naukę z góry odrzuca, albo potępia," powiada szanowny tłómacz dzieł Liebig'a, p. Kaźmierz Przeciszewski. J. Supiński zastanawiając się nad bogatem dziedzictwem, jakie Liebig rolnictwu w swéj nauce przekazał, mówi: „*Prawdy* powyższe, jakkolwiek *niewątpliwe*, *nie zwracają* dotąd *uwagi* osób pracujących w ziemi:—niedość upowszechnione nauki przyrodnicze, a bardziéj nader ich słabe przystosowanie do gospodarstwa rolniczego; daléj, nie dający się czuć dotkliwie niedostatek pożywienia, *utrzymują* pod pewnym względem *przemysł rolniczy* w *stanie pierwotnym*"... (Oddz. II, str. 40). Smutne tego dowody napotykamy zarówno w praktyce i w piśmiennictwie naszem z małymi wyjątkami po lata ostatnie. Tak więc ostatecznie doszliśmy do wniosku, że większość ziemian „o istnieniu nauki rolniczéj" dotychczas nic nie wié. Poznajmy teraz prawa przyrodzone rządzące produkcją, abyśmy mogli wnioskować o fundamentalności zasad naszéj praktyki.

Urodzaj zależy od materjału z którego rośliny powstają, którym się one wreszcie żywią—zmniejszonego oporem naturalnym, utrudniającym roślinom czerpanie swobodne tego pokarmu. Łatwo jest ocenić, że materjał będzie główną przyczyną urodzaju, bez którego niema oporu—i trudno go sobie nawet wyobrazić. W braku tego materjału w roli, produkcja roślin jest niemożebną, mała ilość jego, mały zbiór roślin zapewnia i t. d. Największego więc znaczenia zadaniem, będzie poznanie materjału stanowiącego pokarm roślin.

Rozumie się, że tym materjałem mogą tylko być te same ciała, co stanowią składowe cząstki roślin. Nauka to rozumowanie wsparła, zadając kłam niektórym domysłom, przypuszczającym przypadkowość w obecności pewnych cząstek składowych roślin. Nic w roślinie przypadkowo znaleść się nie może, a to co się w niéj znajduje, jest tym pokarmem, czyli materjałem, z którego się ona wytworzyła, bez którego powstaćby nie mogła.

Chemja dzieli pokarmy roślinne, czyli tem samem ich cząstki składowe na *spalne* i *niespalne*, to jest dające się spalić i drugie zostające w popiołach, czyli niespalne. Podział ten jest jednym dla wszystkich roślin bez wyjątku—a zarazem jest największego znaczenia dla rolnika. W liczbę pokarmów spalnych wchodzą cztery gazy, w liczbę zaś niespalnych ośm minerałów. Powiedzieliśmy wyżéj, że podział pokarmów roślinnych na spalne, czyli lotne i niespalne, albo mineralne (stężłe), ma największe znaczenie dla rolnika. Dla czego? Oto dla tego, że dostarczycielem niewyczerpanym pierwszych jest atmosfera, a drugich rola. Ztąd wynika, że udział jaki bierze powietrznia w życiu roślin jest *naturalną*, *bezpłatną* pomocą dla rolnika, oraz, że mu się troszczyć wypada o te pokarmy których dostarcza rola. Co jeszcze ztąd wypada? że rolnikowi zabraknąć może cząstek niespalnych—gdy spalne są zawsze w atmosferze. Materje więc niespalne, to jest te, które zostają w popiołach rośliny, stanowią prawdziwą wartość pola według stosunku w jakim się tamże znajdują, a który się chwieje między 1 a 10 % na 90 do 99 % bezpłodnych cząstek ziemi. Te materje niespalne czyli mineralne, roślina przyswaja sobie za pośrednictwem korzeni—są one przytem *nieruchome*, to jest, że roślinie wtedy się udzielają te pokarmy, gdy dotrze do nich włoskami swych korzeni; materje lotne, czyli spalne, obdarzone zupełnie przeciwną własnością, są *ruchome* i dostają się głównie roślinom z powietrza za pomocą liści;—gdy zaś deszcze i rosy wnoszą je do roli, wtedy rośliny asymilują je korzonkami.

Zkąd pochodzą materje mineralne w gruncie? Miljony lat prawdopodobnie musiały się na to składać, w ciągu których przez działanie sił chemicznych i mechanicznych odłamy głazów zwietrzały, tworząc warstwę rodzajnéj ziemi—pod wpływem tedy ciepła i światła nastąpić musiało zetknięcie się tych ciał z ciałami lotnemi—i na gruzach martwéj przyrody nieorganicznéj wykwitło życie roślin. Taki jest pogląd współczesnéj wiedzy; niemoże się on wydać wątpliwym nawet temu, kto niemając żadnéj nauki, zdołał spostrzedz jak bujna roślinność powstaje na utartym prochu naszych żwirówek. Wąpić niepodobna, że i dziś te same siły natury są czynne. Lecz przybytek zasobów z tego źródła w ziemi jest zbyt powolny, a urodzajność jéj wzrastałaby tylko w takim razie—gdyby *przychód* był większy, jedném słowém, od *rozchodu*.

Ztąd widzimy, że od stosunku i obecności tych 8 materyj mineralnych w roli—zależy bogactwo i ludność—dobrobyt i nędza całych krain i pojedynczych jednostek danego społeczeństwa.

Podsumujmy teraz nasze wiadomości, wiemy, że pokarmem roślin najbardziéj rolnika obchodzącym, bo pokarmem tym którego zabraknąć mu w roli może, jest 8 ciał mineralnych. Dla czego zabraknąć go może? i to wiemy; dla tego, że proces wietrzenia zbyt powolnie następuje, mianowicie zupełnie nie w tym stosunku jak go zabierają rośliny. Gdyby więc te mineralne cząstki zachowywały się w roli względem życia roślin zupełnie biernie—ilość ich wzrastały ciągle. Również gdyby rośliny na tem miejscu gdzie wzrosły ulegały rozkładowi—stosunek bogactwa tego pola w cząstki mineralne, nie przestawałby wzrastać.

Ztąd jednak bynajmniéj jeszcze nie wypada, że ludzie i zwierzęta w widoku wiecznéj i jednostajnéj żyzności ziemi—mają z głodu umierać, zostawiając roślinę na działanie rozkładu i powrotu do roli tych cząstek, które z niéj zabrała taż roślina na miejscu swego wzrostu. Nie, bynajmniéj! przyroda tak mądrze się urządziła, że byt roślin a zwierząt i ludzi jest wzajem od siebie zawisły, zaczem idzie, że zwrot racjonalny ziemi zabranych z niéj ciał, dla wytworzenia urodzaju konieczny, odbywa się w odchodach ludzkich i zwierzęcych odpadkach: kościach, skórach, sierści, rogach i t. p.

„Chemja udowodniła, że odmiany którym ulega pokarm ludzki i zwierzęcy w ich organizmie—da się porównać z tém co następuje po spaleniu go w piecu. Mocz i kał daje się przyrównać do popiołu z sadzami i innemi produktami niedokładnego zgorzenia zmieszanego;"—powiada Liebig. Skuteczność więc odchodów tem sobie objaśnić możemy: że przez nie zwraca się roli to właśnie, co jéj w postaci plonów zabrano. Lecz z drugiéj strony, są znowu słowa Liebig'a, widoczném jest, że z pomocą gnoju stajennego, żadne gospodarstwo urodzajności roli długo nie zachowa, gdyż materje zawarte w produktach targowych, t. j. ziarnie, mięsie, i t. p. nie zwracają się roli.

A teraz porachujmy się z naszemi grzechami.

Nazywamy się krajem rolniczym, a w mniemaniu naszém ma to znaczyć, że taki kraj jest bogatym. Ekonomja jednak powiada, a oczy nasze to stwierdzają, że kraje oddające się przeważnie rolnictwu są ubogie. Po czyjéj stronie leży prawda? Po stronie nauki, niema wątpliwości—nauki wspartéj żywemi faktami. Te więc państwa, te prowincje, te okolice są bogate, które swe ziemiopłody mogą sprzedawać *ludności krajowéj*, w niczem nie przykładającéj się do ich produkcji. Spójrzcie na hrabstwa Stafford i Lankaster w W. Brytanji, bo to przykład pono najwymowniejszy potężnego wpływu, jaki rękodzielnie i duże miasta na stan sąsiedniego rolnictwa wywrzeć mogą—a przekonani zostaniecie faktami o prawdziwości téj zasady ekonomicznéj. Sławny system Artura Jounga, którego znaczenie ustalił Adam Smith w wyrazie *odbyt*, są słowa de Lavergnea, niczem innem nie był, jak tylko

tylko spożyciem artykułów żywności przez ludność krajową nierolniczą. Chcecie, mówi daléj tenże, podnieść rolnictwo, zakładajcie fabryki, podnoście przemysł—reszta sama się zrobi.

Że u nas także niebrak było ludzi głębiéj sięgających, dowodem tego „Pamiętnik rolniczy.” W numerze 3-im tego pisma z 1817 r. niewiadomy z nazwiska autor pomieścił artykuł w którym powiada: „*Uznając Polskę za kraj rolniczy, wyznaje się zarazem. że jest czynszownikiem państw i innych.*” Gdy i dziś jeszcze nie zabraknie takich myślicieli, co z opozycją przeciwko téj prawdzie wystąpić gotowi, przytaczamy im argumenty gotowe, któremi ówczesne Towarzystwo rolnicze—zgorszone iście takim artykułem bez wiedzy w jego organie pomieszczonym(!) — autora jak następuje w kolejnym N-rze szkalowało: „Przeciwnego temu, powszechnemu mniemaniu twierdzenia (sic!) trudne byłoby dowodzenie, dla tego też autor przestaje na prostem założeniu, na które bardzo łatwa odpowiedź: że ten co ma chléb pewniejszym jest właścicielem (!) nad tego, który robi koronki, a chociażby też i płótno; bo *prędzéj* się podobno *pierwszy* bez *drugiego* niż *drugi* bez *pierwszego obejdzie*.... i daléj na innéj stronie: „Polska cale się bez kunsztów i rzemiosł nie obchodzi, ale *szuka* ich *większą* częścią u *obcych* (sic!)... *nieodrywajmy, broń Boże, rąk od roli, jak autor zdaje się życzyć* (!!!)”

Mimo tak argumentalne dowody, niezapomnieliśmy jednak o powyżéj wskazanéj prawdzie ekonomicznéj, która chce pewnego ustosunkowania rękodzielni do rolnictwa dla ogólnéj harmonji dobrobytu.

Kraj więc przeważnie rolniczy jest ubogi, to wniosek z powyższego rozumowania—dowody przed oczami mamy na sobie samych.

Idźmy daléj jest wprawdzie złe—ale to złe byłoby jedno z mnieszych — gdyby... gdyby z niem nie wiązało się daleko większe: wyczerpanie ziemi, to jest brak lub niedostatek tych cząstek, co stanowią prawdziwą wartość roli czyli tych, które oznaczają wysokość urodzajów będąc pokarmem roślin.

Błędy ekonomiczne zadaniem jest teraźniejszości poprawić, ale błędy w pogwałceniu praw natury nie łatwo zatrzeć—mają one bowiem szczególną własność przypominania się co krok w przyszłości.

W kraju niewątpliwie uposażonym szczodrze od natury jak nasz, którego głównym przemysłem dotąd jest wywóz surowych artykułów żywności za granicę, mogła się tylko upowszechnić i uświęcić rabunkowa exploatacja gruntów żyznych z przyrodzenia. Użyte wyrażenie: rabunkowa exploatacja, oznacza zasadę, według któréj do dziś dnia bierzemy z ziemi cokolwiek nam dać ona może bez troski o stan jéj po każdym zbiorze, a zatem o zwrot ziemi tych cząstek, które utraciła w produktach roślinnych. Gdyby nasze pola po każdym plonie w swych cząstkach składowych pozostawały niezmienne, gdyby zwrotem utraconych pokarmów mineralnych roślin trudniły się siły przyrodzone, ten lub ów tryb exploatacji pozostawiałby względnie do *istotnéj* wartości pola, zupełnie obojętnym. Lecz skoro nauka raz udowodniła, że rola po każdym sprzęcie o tyle straciła z pierwiastkowéj swéj produkcyjności ile w plonie oddała, gdy nauka nam mówi, że dla utrzymania równowagi ten ubytek trzeba równą wartością nagrodzić i zastąpić, jeżeli ziemia ma wydawać równe poprzednim urodzaje, a u nas dotychczas *nikt* o tem nie myślał, to znaczy: *żeśmy dopełnili rabunku na naszych własnych polach.* Następstwem nieuniknionem takiego postępowania po długim szeregu lat, jest upadek istotnéj wartości roli, wartości zawisłéj nie od jéj obszarów lub położenia w danéj miejscowości, lecz od ciał pokarmowych roślin w powyższym przypadku wyczerpanych. Przyszłością zaś takiego kraju, a raczéj jego ludności, jest: bankructwo.

(d. c. n.).

GDAŃSK W ROKU 1871/2.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 2).

Dowóz drzewa w roku 1872.

Podając poniżéj szczegółowy wykaz urzędowy, ilości drzewa wprowadzonego w roku bieżącym śluzą Plenendorfską, zaznaczamy wyraźnie, że tylko tą śluzą, drzewo z Wisły do portu gdańskiego wpływać może. Śluzę tę wybudowano po gwałtownym i niepamiętnym wylewie w r. 1840 Wisły, któréj piętrzące się fale przerwały znaczne wzgórze, i wniosły z sobą część wód, skutkiem czego utorowała sobie Wisła o milę od Gdańska nowe szerokie i wspaniałe zejście Baltyku. Ujściem tem, jednak dla niedosdatecznéj głębokości tylko statki z mniejszych rozmiarów, przechodzić mogą. Wedle raportu do urzędu korporacji, w r. b. śluzę otoczono po odejściu lodów, d. 22 marca, a od owéj pory przeszła tamtędy następująca ilość drzewa:

Wykaz drzewa przeprowadzonego śluzą Plenendorfską w r. 1872.

Miesiąc	KIERUNEK	Kołki do faszyn przy bulwarkach i tamach kóp.	Jesiony, buki, brzozy, i lipy sztuk.	Drzewa twardego w sągach k. m.	Drzewa miękkiego w sągach k. m.	Obręcze na beczki kóp.	DRZEWO DĘBOWE: Plansony, okrągłaki, belki i drzewo okrętowe łaszt.	DRZEWO DĘBOWE: Podkłady kolejowe pod szyny, sztuk.	DRZEWO DĘBOWE: Polanki i deski, sztuk.	DRZEWO DĘBOWE: Drzewo beczkowe, kóp.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Okrągłaki, sztuk.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Belki i murłaty, sztuk.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Podkłady kolejowe pod szyny, polany, sztuk.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Dyle grube i deski, sztuk.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Drzewo beczkowe kóp.	DRZEWO SOSNOWE i JODŁOWE: Czwarty kóp.	Kora dębowa, centnarów	Faszyny,	Tratwy drzewa.	Tratwy ze zbożem
Marzec	a) Z portu pod wodę Wisłą	–	—	234	231	—	149	—	—	—	—	—	–	—	—	7½	–	—	—	
Kwiecień	a) ” ” ”	—	—	134	115	-	39	—	509	284	—	262	-	8,399	-	98	285	3,699	--	
—	b) Do portu z wodą . . .	-	109	—	—	10	434	150	—	474½	346	106	—	—	—	—	—	–	3	
Maj	a) Z portu pod wodę Wisłą	—	92	134	67	—	67	145	1,676	—	30	1,442	—	600	—	23	—	16,168		
—	b) Do portu z wodą . . .	—	98	—	—	—	6,333	48,633	1,545	1,192¾	12,495	32,397	10,487	-	—	—	—	—	138	30 ze zboż,
Czerwiec	a) Z portu pod wodę Wisłą	535	—	-	114	—	204	—	2,637	—	-	456	—	4,500	—	—	800	22,464	—	—
—	b) Do portu z wodą . . .	—	135	—	—	—	10,492	198,491	1,672	11,620	26,667	57,216	33,553	413	—	—	—	—	319	42 —
Lipiec	a) Z portu pod wodę Wisłą	—	—	214		—	675	-	—	—	—	524	1,920	558	—	39½	1,086	18,175	—	—
—	b) Do portu z wodą . . .	—	188	—	—	1,500	21,695	163,051	17,783	5,802	22.754	82,601	55,013	—	—	—	—	—	398	75 -
Sierpień	a) Z portu pod wodę Wisłą	-	294	--	100	—	—	1,013	—	—	183	--	110	—	—	—	—	7,158	—	—
—	b) Do portu z wodą . . .	—	411	—	-	275	4,825	135,450	4,543	3,739½	8,774	31.574	20,397	3,290	-	--	—	-	159	9 -

Ceny drzewa w roku 1872. Wedle sprawozdań domów komisowych, w Maju: Za belki dębowe proste, w ostry kant obrobione, i bardzo poszukiwane, płacono 2 sgr. za stopę kub. więcéj, nad przeciętną długość. Za plansony 10[11] i więcéj, mające 23—25 s. kub., przy łatwym odbycie, płacono 15—17 sgr. za st. kub. francuzką. Podkłady dębowe i klocki, były o 1 — 2½ sgr. tańsze. Za klepki płacono 40 — 45 tal. za kopę. Za klepki wołyńskie 3/6 [11], 50 tal. za kopę. Za partje zawierające tylko 3/6 [11] przy długości 72[11] i więcej, płacono 55 tal. za kopę pipówek. Belki sosnowe w cenie bez zmiany. Belki i murłaty jodłowe były zaniedbane.

W Lipcu: drzewo było poszukiwane po stałych a nawet zwiększających się cenach. Za partję wołyńską, odznaczającą się dobrym gatunkiem drzewa i staranną obróbką, zapłacono: za belki sosnowe 30^{I} długości, 14 sgr. za kub. ang.; za belki dębowe proste 17^{II} długości, 23 sgr. za kub. fran.; za plansony 27 st. kub. w przecięciu mające, po 22 sgr. za kubik. Podkłady dębowe półpłaskie, długie 8^{I} grube 6^{II}, powierzchnie odkryte $\frac{6^{II}}{12^{II}}$ po 40 sgr. za sztukę. Podkłady dębowe długie 8^{I} grube 6^{II}, powierzchnie odkryte $\frac{5^{II} \text{ do } 5\frac{1}{2}^{II}}{10^{II}}$ płacono 37 sgr. za sztukę. Takież długie 8^{I}, grube 6^{II} powierzchnie $\frac{4\frac{1}{2} \text{ do } 5^{II}}{9^{II}}$, płacono 32 sgr. Podkłady dębowe długie 8^{I} grube 6^{II}, odkryte powierzchnie $\frac{4^{II}}{8^{II}}$, płacono 26 sgr. Podkłady dębowe okrągłe (klocki), długości 8^{I} 4^{II}, grubości $9\frac{1}{2}^{II}$ w najcieńszem miejscu po 32 sgr. za sztukę. Takież długości 8^{II} 4^{II}, grubości $10\frac{1}{4}^{II}$ w najcieńszem miejscu, po 38 sgr. za sztukę. Pokłady wyrabiają się na miarę reńską.

Wykaz statystyczny obrotu wszelkich towarów w Gdańsku w r. 1871, morzem i Wisłą, w porownaniu z r. 1870.

Przywieziono morzem towarów 1871 r.			*w porówn. do 1870 r.* więcéj	mniéj
Popiołu, potażu, szmelcugu	cent.	7,918	787	
Ałunu	„	5,134	844	
Bawełny surowéj	„	15,689	14,880	
Przędzy (nici) bawełnianéj	„	85	13	
Towarow bawełnianych	„	93	46	
Ołowiu	„	4,295	2,391	
Towarów ołowianych	„	2,438	1,680	
Blejwasu (octan, weglan ołowiu) . .	„	1,058		186
Piwa różnych gatunków	„	5,589	663	
Wódki, rumu, araku	„	3,042		7,096
Masła	„	234	15	
Towarów aptecznych, drogerji i surowych wyrobów medycznych . . .	„	25,845	13,496	
Żelaza surowego i starego	„	220,247	96,086	
Żelaza kutego w sztabach	„	175,837	86,666	
Szyn kolejowych	„	938,496	576,479	
Towarów żelaznych i stalowych . .	„	184,856	36,578	
Witryolu zielonego	„	808	442	
Octu w beczkach	„	69	48	
Farby drzewnej	„	7,532	3,101	
Fajansu i porcelany	„	463	50	
Lnu, pakuł konopi	„	89		
Mięsa	„	27	13	
Ryb solonych	„	315	253	
Szkła i towarów sklannych	„	1,176	132	
Korzeni wszelkich gatunków	„	8,214	3,090	
Guana	„	16,744	16,744	
Żywicy rozmaitéj	„	19,699		1,049
Śledzi	beczek	113,777	8,913	
Drzewa, z innych części świata . . .	cent.	1,158	809	
Drewnianych domowych narzędzi . .	„	16	8	
Towarów grubszych z drzewa . . .	„	20		276
Skór niewyprawnych	„	38,916	22,582	
Miodu	„	962		84
Chleba ś. Jana, (słodkie strącz.) . .	„	21	80	
Wapna, glinki, cementu	„	183,530	77,713	
Séra różnego	„	549	149	
Węgla zwyczajn. i węgla kamien. . .	„	5,021,425	1,847,148	
Kawy	„	43,136	14,760	
Kakao	„	418	312	
Konfitur	„	765	455	
Korków zwyczajnych	„	1,645	1,280	
Witryolu miedzianego	„	388		10
Miedzi i mosiądzu surowego i kutego	„	7,363	1,613	
Towarów miedzianych i mosiężnych .	„	109	24	
Przędzy lnianéj i nici	„	442	407	
Płótna bielonego	„	168	168	
Świec rozmaitych	„	398	156	
Machin rozmaitych	„	6,407	3,870	
Maty bastowe	„	3,718	1,734	
Minii (mennige).	„	1,975	344	
Owoców suszonych	„	1,198		625
Oleju w różnych gatun. w beczkach	„	15,537	2,195	
Oleju w butelkach	„	604	493	
Papieru różnego	„	509	59	
Płótna grubego pakunkowego . . .	„	1,021	485	
Nafty	„	180,633	84,524	
Ryżu	„	71,435	49,504	
Stali surowéj i cementowéj	„	6,432	2,417	
Siarki	„	5,781	992	
Sody	„	62,451	16,143	
Kamieni różnych	„	102,920		32,167
Saletry	cent.	1,537	1,198	
Soli	Łasztów	13,666	3,969	
Płótna żaglowego	cent.	100	25	
Rozmaitych owoców południowych .	„	6,519	4	
Towaru powroźniczego	„	1,661	272	

			więcéj	mnié
Smalcu	„	180	180	
Mączki	„	447		138
Syropu	„	15,628		41,265
Liści tytyniowych	„	5,212	1,885	
Tabaki	„	344	59	
Cygar	„	71		8
Łoju	„	1,589		187
Smoły, paku, asfaltu	„	39,800		682
Herbaty	„	2,485	1,401	
Tranu	„	4,232	1,663	
Wyrobów garncarskich, cegły . . .	„	139,343	61,232	
Blachy białéj	„	6,487	2,020	
Wina	„	23,381	8,394	
Towarów wełnianych i przędzy z wełny	„	341	129	
Cyny w bryłach	„	1,209	612	
Blachy cynkowéj	„	449		163
Cukru	„	4,362		344
Wywieziono morzem.				
Ałunu	cent.	118	118	
Piwa różnego	„	11		57
Krajowego piwa (Jopen)	beczek	3,002		739
Wódki, rumu, araku	cent.	77		8,197
Towarów drogeryjnych i surowych medykamentów	„	22		34
Żelaza kutego w sztabach	„	1,888	1,888	
Towarów z żelaza i stali	„	118		2,393
Paku ziemnego	„	3,888	3,888	
Mięsa	„	13,101	5,274	
Zboża:				
Przenicy ton 1000 kilogram.		179,530	59,968	
Żyta „ „ „		57,857	1,004	
Jęczmienia „ „ ogółem		9,839		2,774
Owsa „ „ „ 272,4000 ton.		786		492
Grochu „ „ „		14,964		6,464
Nasion olejnych „ „		9,424	2,927	
Koniczyny	cent.	3,970	2,850	
Innych nasion	„	900	900	
Drzewa:				
Belek sosnowych, jodłowych i murłatów	szt.	299,530	123,133	
Masztów sosnow. (* szpirow i śmig do wiatraków	„	202	74	
Dyle na pokłady okrętowe i inne dyle	„	271,142	95,371	
Podkłady kolejowe sosnowe, dębowe i kloce	„	1,584,993	1,061,464	
Planki dębowe, plankowe końce (odrzynki) i deski	„	503,074	147,085	
Belki dębowe, plansony i krzywki .	„	48,554	18,028	
Klepki dębowe (włącznie blamisony)	kopa	35,235	14,956	
(**) Łupki do wypełnienia ładunku na okręcie ładow. (nazwane plotholo)	„	751	21	
Drzewne grube towary	cent.	6,496	3,137	
Kawy surowéj	„	119	48	
Ospy, otrąb	„	1,489		8,211
Kości „	„	9,257	298	
Gałganów	„	79	79	
Mat bastowych	„	7,344	601	
Minij „	„	45	45	
Wyrobów młynarskich	„	222		1,988
Oleju w beczkach	„	1,090	190	
Kuchów olejnych	„	46,907	15,041	
Papieru różnego	„	1,664		1,730

*) Szpiry, są to poprzeczne drągi, na masztach okrętowych.

**) Łupki (Splittholtz) używane do wypełniania ładunku okrętowego z drzewem, przerzynają (prują) w podłuż w Anglij, wycinają z nich słój smolny, a z boków wyrabiają długie zapałki.

		więcéj	mniéj			więcéj	mniéj
Płótno grube pakunkowe	„	85	175	Wina	„	662	604
Smalcu	„	645	388	Wełny, schoddy	„	2,313	408
Owoców południowych, różnych . .	„	16	4	Goździ okrętowych	„	1,184	57
Syropu	„	27,085	21,279	Guana.	„	1,060	1,060

(d. c. n.)

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zagraniczne.

Wystawa powszechna 1873 roku w Wiedniu. Z obrad referentów wszystkich komisyj wystawowych odbytych w Wiedniu 7 b. m. oraz z posiedzenia komitetu wykonawczego komisji krakowskiej z d. 14. b. m. następujące wiadomości podaje: „Gazeta Lwowska.“

Przy rozdziale miejsca na placu i w gmachu wystawy pomiędzy 17,000 wystawców z Austrji przedlitawskiej, okazała się konieczna potrzeba zmniejszyć w pewnym stosunku rozmiary w niektórych grupach zażądane. Redukcja dotyka atoli wystawców z obrębu komisji krakowskiej w stosunku daleko mniejszym, niż wystawców z innych prowincji i odnosić się będzie przeważnie tylko do wielkich firm. Te bowiem dadzą sobie w każdym razie radę, protekcja zaś dla mniejszego przemysłu i rękodzieł jest zasadą kierującą w całym zarządzie i układzie wystawy. Nadto dla niektórych ważniejszych grup jak n. p. dla płodów rolnictwa wybudowane zostaną osobne pawilony. Referenci komisyj krajowych porozumieli się w téj mierze, że płody z całéj Galicji będą tak w gmachu wystawy, jak i w pawilonach i w parku wspólnie obok siebie ustawione.

Po nadesłaniu z Wiednia tabeli rozdziału i wymiarów miejsca, zostanie każdy wystawca przez komisję krajową zawiadamiony o tém, co go dotyczy, a zarazem jaką opłatę placowego na ręce komisji krajowéj uiścić winien; co gdy nastąpi, wystawcy t. z. „Austellungsschein“ otrzymają.

Z porównania z poprzedniemi wystawami powszechnemi w Paryżu i w Londynie, wynika, że opłata placowego ustanowiona dla wystawy w Wiedniu jest nierównie niższą, a prócz tego przyrzekła jen. dyrekcja uwzględnić słuszne wstawienie się komisyj krajowych względem wyjątkowych ułatwień.

Co do jakości miejsca, światła i tp. zapewniła jen. dyrekcja, że ani rękodzielnik, ani wielki przemysłowiec nie będą mieli żadnego powodu do uskarżania się. W całym gmachu wystawy, w głównéj nawie i w galerjach będą tylko proste ściany, jednako oświecone, nie będzie więc ani jednego niekorzystnego miejsca.

Co do szaf i gablotek, w których niektóre przedmioty mają być wystawione, zapewniła sobie jen. dyrekcja dostateczną ich dostawę i przyjmuje za pośrednictwem krajowych komisyj wszelkie zamówienia.

Wolno wprawdzie komisjom i wystawcom samym się o szafy wystarać i w tym celu roześle jen. dyrekcja rysunki i wzory, do których dla ogólnéj harmonji zastosować się trzeba; komisja krajowa radzi jednak wystawcom spuścić się w téj mierze na jen. dyrekcję, a to głównie z przyczyny kosztów. Hurtowna dostawa szaf w Wiedniu musi być tańszą jak pojedyńczy wyrób w kraju, a nadto musiałby wystawca ponosić koszty transportu i ustawienia, czego unika zamawiając sobie szafę gotową na miejscu. Przy nadsyłaniu przedmiotów na wystawę, będą wystawcy użytkujący z szaf obowiązani złożyć 20% ich wartości.

Na usługi wystawców będzie w gmachu przygotowany zapas gwoździ, haków, tkanin, tasiemek, szpagatu, młotków i t. p., tak, że wszystko, co potrzeba do ustawienia i dekoracji będzie na miejscu pod ręką. Tak samo dla użytku wystawców machin będą pod ręką niezbędne warsztaty ślusarskie, kowalskie, stolarskie i t. p.

Do rozpakowania i ustawiania przedmiotów, następnie do przechowania pak (emballage) użytem będzie wojsko z pułków pionierów, inżynierji, jako najsposobniejsze do tego rodzaju czynności. Jen. dyrekcja objawia też zdanie, że nie widzi potrzeby, iżby komisje krajowe ustanawiały osobne swoje wystawowe agencje, coby wielkich wymagało wydatków. Nie ma na wystawie miejsca złego, odbiór i należyte ustawienie jest zapewnione, każdy wystawca będzie miał zapewne swojego zastępcę, montera i t. p. a wreszcie nad każdym przedmiotem wyrażone będzie dokładnie nazwisko i adres wystawcy, co wystarcza zupełnie do ułatwienia porozumień w celach handlowych. Uwagi te będą wzięte pod obradę komisji krajowéj. Członkom komisji krajowych przysłużają też same prawo co członkom komisji wiedeńskiéj, to jest bezpłatny wstęp na wystawę, oraz użytkowanie w razie potrzeby korespondencyjnéj z biór komisji w gmachu wystawy.

— *Zasoby naftowe Galicji* zaczynają niepokoić producentów nafty amerykańskiéj. Dziennik amerykański *New-York Bulletin* pisze z tego powodu: Niebezpieczne i groźne współzawodnictwo zagraża nafcie amerykańskiéj. Przekonano się obecnie, że miejscowości naftowe w Galicji, znajdują się w wyjątkowo pomyślnych warunkach, tak pod względem naturalnéj zarobkowości, jak pod względem łatwości wydobycia płynu. Przy pomocy kapitału, na którym dotychczas zbywało, oraz przy więcéj racjonalnym systemacie prowadzenia przedsiębiorstw, nafta galicyjska może zupełnie wyparować z targów europejskich naftę amerykańską. Wysłani z Ameryki dla sprawdzenia położenia rzeczy, biegli w tym przedmiocie znawcy przekonali się, że bogactwo Galicji jest prawie niewyczerpane, a co ważniejsza, że wiercenia gruntowe sięgają dotychczas zaledwie 800—900 stóp, gdy tymczasem najgłębsze źródła amerykańskie sięgają 1000—1500 stóp, pokłady galicyjskie w porównaniu z amerykańskiemi są nierównie głębsze.

— *Statystyka przemysłowa Stanów Zjednoczonych* za rok przemysłowy 1870, to jest od 30 czerwca 1869 do 30 Czerwca 1870 obecnie ogłoszoną została. Wyjmujemy z niej najważniejsze cyfry. Ilość ogółu zakładów przemysłowych i fabrycznych wynosiła z końcem 1870 roku 258,148 poruszanych 40,191 maszynami parowemi o sile 1,215,711 koni, oraz 51,017 kołami wodnemi o sile 1,130,416 koni. W fabrykach pracowało oprócz tego 2,053,988 robotników, mianowicie: mężczyzn nad lat 16 wieku 1,615,504, kobiet nad lat 15 liczących 323,768 resztę zaś stanowiły dzieci. Wartość materjałów pierwszych i surowych zapotrzebowanych w fabrykach wynosiła 2,488,291,952 dolarów (rub. sr. 3,732,437,928), wartość zaś przerobionych już wyrobów 4,282,625,892 doll, rs. (6,473,938.838) kapitał zakładowy podany jest na 2,118,247,069 dol, (rs. 3.177,370,603 kop. 50); na płacę robotników użyto 775,621,598 dol, (rub. sr. 1.163,432,397). Ze sprawozdania tego widzimy że fabrykanci i przemysłowcy amerykańscy wypłacili wciągu roku przemysłowego $1869/_{70}$ na kupno materjałów i zapłatę robotników 3,263,000,000 dol. (rs. 4,894,500,000). Różnica pomiędzy kapitałem zakładowym a wartością produktu, wynosząca 1,018 miljonów dolarów (1,527, milionów rs.), stanowi zysk (48%), z którego atoli potrącić jeszcze należy koszty reparacji machin, narzędzi, budynków i t. p. w sprawozdaniu nieprzywidzione szczegóły.

— *Przyrost bogactwa w okręgu fabrycznym angielskim.* Podług urzędowych sprawozdań złożonych w r. 1866 przez urzędników hrabstwa Lancashire, dochód czysty mieszkańców hrabstwa wynosił wówczas Ł. 10,027,000 (licząc 1 Ł po r. 7,—rs. 70,189,000 od tego czasu stan pomyślny tak szybko wzrastał, że w ciągu lat pięciu dochód czysty od własności rzeczowéj podniósł się o Ł. 2,525,000 czyli o 25%. Obliczono że w ciągu tych lat pięciu wydano na machiny, budowle ulepszenia i t. p. przeszło Ł. 100,000,000 (Rs. 700 milionów) t. j. przeciętciowo Ł. 20,000,000 rocznie, czyli że tyle wzrosło rzeczywiste bogactwo, kapitał stały prowincji. Biorąc miarę z powyższych cyfr, łatwo pojąć, że obliczony *w ciągu roku zeszłego przyrosło bogactw i kapitałów Anglji* na Ł. 300,000,000. (2,100 miljonów rubli) nie jest bynajmniéj przesadzonym.

— *W Królewcu,* jak się dowiadujemy podniesiony został na nowo projekt budowy kolei żelaznéj warszaws.-królewieckiéj w prostéj linji przez Ortelsburg. O linji téj myślał już dawniéj znany „doktor” Strusberg, obecnie przedsiębiorstwo to podjęli głównie p. Tyszka obywatel ziemski z Prus wschodnich i królewiecki dom handlowy Simona Wdowa i Synowie. Osoby te uzyskały koncesję na dokonanie badań przygotowawczych i pracują nad zawiązaniem odpowiedniego towarzystwa akcyjnego. Między innemi pozyskano już hrabiego Lehndorff-Steinorta (za którego staraniem uzyskaną została koncesja rządu rosyjskiego na budowę kolei brzesko-królewieckiéj). — Tak więc jak widzimy Królewiec i Gdańsk na dobre krzątają się około zyskania bezpośredniéj kommunikacji kolejowéj z głównym grodem naszym.

Krajowe.

— *Podlewanie roślin wodą ciepłą* na 38° C. Znany w ogrodnictwie Dr. Edward Lucas, poleca gorąco polewanie wodą ciepłą na 38° C. czyli 30° R. nietylko roślin żyjących w cieplarni, ale nawet hodowanych w gruncie, szczególnie ogórków i słusznie. Pominąwszy, że 15 letnie jego doświadczenie wykazało najpomyślniejsze skutki z polewania ziemi dla roślin wodą ciepłą, powinna była nauka życia roślin dawno na tę myśl naprowadzić. Zamiast téj praktyki przestrzegano, aby woda nie miała więcéj nad 22° C. czyli około 18° R. Ogrodnicy czynni w pobliżu fabryk używających machiny parowéj mają szczególną sposobność do korzystania z dobroczynnego działania ciepłéj wody na rośliny. Wogóle powinno ogrodnictwo trzymać się fabryk i korzystać w zimie z ich cieplika straconego i ożywiać fabryki darami swemi więcéj niżeli to dotąd czyni.

— *Drożdże celującéj trwałości.* 20 cz. pytlowej mąki grochowej mięsza się z 20 cz. cukru owocowego, z 15 cz. wajnsztajnu (kwaśnego winianu potażowego) i 5 cz. fosforanu amonowego. Powstałą mięszaninę suchą urabia się w ciasto z 40 cz. drożdży prasowanych i przechowuje do użycia w pęcherzu. Ona nie fermentuje przed rozrobieniem jej z letnio-ciepłą wodą. Kto chce proszkowatych drożdży, niech zmięsza i urobi w jedną masę 50 cz. drożdży prasowanych, 15 cz. mąki grochowej, 10 cz. czyszczonego węglanu potasowego, 5 cz. winianu wapowego i 5 cz. fosforanu amonowego. Powstałe ciasto trzeba wywałkować na listki, w łagodnem cieple suchem powietrzem wysuszyć, następnie sproszkować i zmięszać z 5 cz. suchego cukru owocowego.

— *Stowarzyszenie Subjektów* wyznania mojż. w Warszawie, jak donosi K. W., w lokalu swoim (przy ulicy Przejazd Nr. 2), urządziło bibljotekę oraz czytelnię pism perjodycznych, otwarcie téj instytucji ze wszechmiar pożytecznéj i godnéj uznania nastąpi w dniu 1 listopada r. b.

Losowania

Austrjackie kredytowe losy (100 florenowe), losowanie 1 października, 1872 r., wypłata 1 kwietnia 1873.

Wyciągnięte serje:

No. 463 560 1033 2052 2093 2111 2356 2634 2915 2999 3374 3422 3859 4001 i 4064.

Wygrały

Po 200,000 fl. Ser. 2093 No. 58.
Po 40,000 fl. Ser. 1033 No. 53,
Po 20,000 fl. Ser. 2356 No. 8,
Po 5000 fl. Ser. 2052 N. 51 i Ser. 4001 N. 38,
Po 2500 fl. Ser. 2052 N. 22 i Ser. 4001 N. 58,
Po 1500 fl. Ser. 1033 N. 31, Ser. 4001 N. 45, i Ser. 4064 N. 9.
Po 1000 fl. Ser. 463 No. 24, Ser. 560 No. 95, Ser. 2052 No. 11, Ser. 3374 No. 100, Ser. 3859 N. 2, Ser. 4001 N. 94 i Ser. 4064 N. 31 i 494.
Po 400 fl. Ser. 463 No. 25 i 46, Ser. 1033 N. 11 i 22, Ser. 2052 No. 36 63 i 79, Ser. 2093 N. 20 32 i 98, Ser. 2356 No. 11, Ser. 2634 N. 31, Ser. 2915 No. 32 60 92 i 96, Ser. 2999 No. 17 48 49 55 i 74, Ser. 3374 No. 34, Ser. 3422 N. 20 i 79, Ser. 3859 No. 46 48 60 61 i 97, Ser. 4001 No. 25, Ser. 4064 No. 11 i 73.

Resztujące numery powyższych seryj wygrały po 185 fl.

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w zastosowaniu się do art. 2 Najwyższego Ukazu, z dnia $^{9}/_{21}$ Marca 1868 r. o Obligach Towarzystwa, Dyrekcja Główna poczynając od włącznie d. $^{1}/_{13}$ Października 1872 roku wypłacać będzie należny procent od Obligów, niemniéj spłacać będzie gotowizną wylosowane Obligi Towarzystwa w ciągnieniu d. $^{1}/_{13}$ Lipca 1872 r.

Warzzawa d. 28 Września (10 Października) 1872 r.

p. o. Prezesa Generał Lejtenant
GIECEWICZ.
(5) p. o. Pisarza Nowosielski.

OGŁOSZENIA.

Giełda Petersburska.	23 Paź.	26 Paź.
Weksle na Londyn 727^{9} 726^{5}	$33^{1}/_{16}$ $32^{7}/_{3}$	$32^{23}/_{32}$ $^{13}/_{46}$
„ „ Amster. 3 „	$165^{1}/_{4}$	$164^{3}/_{4}$
„ „ Hamburg 3 „	$29^{3}/_{4}$	$29^{5}/_{8}$
„ „ Paryż 3 „	$351^{1}/_{2}$	350
5% Bilety Bank. 1 em.	94	$94^{5}/_{8}$
5% „ „ 2 em	$93^{3}/_{4}$	$93^{3}/_{4}$
5% „ „ 3 em.	$93^{1}/_{2}$	$94^{1}/_{2}$
5a Pożyczka Stieglitza	—	90
5% Poż. Pre. z r. 1864 1 em.	$149^{3}/_{4}$	150
5% „ „ „ 1866 2 „	148	$148^{1}/_{2}$
5% „ Ros. Ang. z r. 1870	—	104
5% Listy Zastawne Rosyjskie	110	110
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.	$138^{1}/_{2}$	$138^{1}/_{2}$
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.	97	97
„ „ „ „ Terespol.	116	$116^{1}/_{2}$
Obligacje drog. żel. Wielk Tow.	—	—
„ „ „ Mikołajewskiéj	110	$116^{3}/_{4}$
„ „ „ Terespolskiéj	—	
Warszawski Bank Handlowy	350	350
„ „ Dyskontowy	—	290
Imperjały	—	—
Dyskonto	9	9%
Odessa weksle na Londyn	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedz. d. 21.		Wtorek d. 22.		Środa d. 23.		Czwar. d. 24.		Piątek d. 25.		Sobota d. 26.	
WEKSLE.	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. 2 m.												
a vista	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk dito. dito	108.67¾	108,45	108,75	108,45	109.5	108,75	109,20	108,90	109,20	108,90	109,20	108,90
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	162,30	—	—	—
Paryż 300 fr. 10 dni	7,26½	7,24½	7,26	7,24	7,30	7,28	7,29½	—	7,30	7,28	7,31	—
Wiedeń 150 fl. 2m	86.25	85,25	86,25	85,95	86.55	86,25	86,55	—	86,40	—	86,55	—
a vista	99,30	99,	99,30	99,	99.60	99,30	99,60	99.30	—	99,45	99,60	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,25	—	98,25	—	101,25	—	101,10	—	100,10	—	—	—
a vista	100,	99,90	100,10	100,	98,25	—	98,25	—	98,25	—	98.25	98,
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	100,10	99,90	100,	99,90	100,10	99.90	100,10	99.90
	—	—	—	—	—	—	—	—	99,25	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	137.	—	136.75	-	137,50	—	137,75	—	137.75		138,
4½ % obl. dito 2000 fr. 500		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.										97,50	—	—
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	100,	99,	100,	99.25	100,	99,	100.	99,	100	99,25	100.	99,
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104,	—	—
„ „ „ „ „ 500 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	74,50	—	—
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp	—	—	—	—	—	—	—	—	—	76,50	—	—
Obligi „ „ „ „	-	114 50	—	115.50	—	115.50	—	15,50	—	115.50	117,	116,
5% Akcje „ „ Fabr. Łódzkiéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	108,	—	—
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	109,25	108,50
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	—	—	—	—	—	—	—	—	360,	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpł. 125 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	288.	—	—	—
Akcje Tow. Łaz. i Łaz. (excl div) 500 rs.	136,50	136,	137	136.	137,	136,	137.	136,	137,	136,	137,	136,
	520	—	520,	—	520,	—	520,	-	520,	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi Skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ B „ 200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,40	94.10	94.50	94,20	94,50	94,20	94,75	94.25	94.50	94,20	94,50	94,20
„ „ 100 „ 2-éj „	92,90	92,60	92,90	92.60	92,90	92,50	92,90	92,60	92,90	92,60	92,90	92,60
„ „ nowe z r. 1869	92,75	92,45	93,25	92,85	93,50	92,20	93.55	93,25	93,55	93,25	93,40	93,10
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy Zastawne Miasta Warszawy	89,90	89,(0	90,20	89,90	90,50	90,20	90.50	90,20	90,50	90,20	90,30	90.
4% Listy Likwidacyjne	78,20	77,90	78,	78,	78,50	78,20	78,50	78,20	78,55	78,25	78,65	78,35
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—	—
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	—	—	—	—	—	—	—	94,	—	—	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	100,65	—	—	—
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	100,35	—	—	—
5% Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	—	—	—	—	—	—	—	—	150,	—	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	149,	—	—	—
„ „ 1866	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—	—	—	—	—	110,50	109,50	—	—
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukaty holenderskie nowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,10	—	—
„ Austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,62½	—	—
Pruskie bilety Kassowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bilety bankowe Austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	1,9⅓	1,9	—	—
									68½	68,		

Wartość kuponu d. 26 Października: Listów Zastawnych starych $137^{7}/_{9}$, nowych $172/^{1}/_{8}$ L. Z. m. Warszawy $34^{13}/_{18}$ List. likwidac. $161^{1}/_{9}$ Oblig. skarb. $27^{7}/_{9}$, Pożyczki premjowéj 1em. $143^{1}/_{9}$, 2em. $54^{1}/_{3}$.

Wydawca L. Redlich. Дозволено Цензурою. Redaktor S. Czarnowski.

w Drukarni i Litografji Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr. 570 (6) w Warszawie.